

Oddech wiosenny



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Oddech wiosenny

W tej porze zmierzchu woda i światło
tworzą postaci wiotkie i czyste
ciszy jezioro, po którym spływa,
jakby po nici, obłoku listek.

Wieczór, Cisza

Moje zwierzątka jak kwiaty ciepłe,
wiatr was wysiewa i rozdmuchuje
w wielkie centaury¹, lwy, które krzepną
pod powiekami, co ledwo czują,
czy to się woda przetacza górą,
czy to powietrza rozgrzane chóry.

Piękno, Marzenie

Jakże daleko wojna i życie!
O, zapomnienie krótkie jak myśli!
Ale się czuje tę czarną chmurę
odległą tylko o drżącą szybę,
o białe żagle kwitnącej wiśni.

Moje rośliny! Pod powiekami,
ledwo je zamknę, nim się uchylą,
oddech zdobędę, spojrzę za wami,
związane z ziemią piękne motyle.

Wiem, że pod wami coraz to wędną
ciała bolesne — sprężone pręty,
że się pod wami złe armie kłębią
i że wraz z nimi omijam świętość.

Ale w tej porze woda i światło
tworzą postaci wiotkie i smukłe,
chyba że duchy ciężkie przefruną,
nagle uderzą, jakby się stłukły
niebios zwierciadła, obłoki runą
i znów jak woda bliźnią² się miękko
pod wyciągniętą topoli ręką.

Niebo

Wiem, że nim oczy zamknę, otworzę,
mogę jak pień się obrócić w popiół,
ale mi jeszcze ten oddech srebrny,
oddech muzyki, nim się zatopią
miasta i ludy, nim wrzask rozedrze
czarne niebios — jak grzmot w katedrze,
nim porośniecie, piękne rośliny,

Niebezpieczeństwo

¹centaur (mit. gr.) — stworzenie z końskimi nogami i tułowiem, na którym znajduje się ludzki tors i głowa.
[przypis edytorski]

²bliźnić się — tu: zbliżniać się. [przypis edytorski]

tańcem powiewnym, jak strumień płynnym,
domy znużone, strzaskane życie,
nim nowe ptaki w gniazdach się zlegną,
nim nowi ludzie wyrosli w ciszy
wiary swym nowym snom nie przysięgną.

14 maja 1944

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczyński-oddech-wiosenny>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, *Poezje*, wybór K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Maciej Rajski, Paweł Koziół.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Wałichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabrysia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).